

Kurier Szczeciński

Nr 120 (7079)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

WTOREK, 23

MAJA
1967 R.

Wyd. A B



Dziś na „alpejskim” etapie rozstrzygną się losy Wyścigu?

UCZESTNICY Wyścigu Pokoju znów, podobnie jak w Pilźnie, mieszkają w Uści nad Łabą kilka kilometrów od miasta. We wtorek nie można było się z nimi prawie porozumieć, gdyż ze względu na późny start do krótkiego etapu „wyścig długo spał”. Trener Łasak był już jednak wraz z mechanikiem naszej ekipy na nogach przed godziną siódmą. Trzeba było jeszcze raz dokładnie przejrzeć sprzęt.

OKOŁO GODZINY 9, trener wraz z kierownikiem ekipy J. Tropaczynskim wybrał się na trasę 14 etapu aby zbadać podjazd na premię górską, która wyznaczona została na szczycie „Kamenicak” w odległości 38 km od startu. Trener przypuszcza że właśnie na tej premii mogą rozstrzygnąć się losy wyścigu. Być może to nasza ostatnia szansa zwiększenia przewagi nad NRD w tym wyścigu. Niemcy w góraczce czują się gorzej. Gdyby na szczycie „Kamenicak” udało się sformować czołówkę bez kolarzy NRD i uciec do drugiej górskiej premi, która znajduje się w Jested na 110 km, moglibyśmy być spokojni o losy bieżących koszyków. Oczywiście jeżeli nie uda się to na pierwszej górskiej

premi, Polacy zaskakują na drugiej. Meta etapu znajduje się 18 km po drugiej górskiej premii. Ma to być klasyczny alpejski podjazd. Szosa wieje się po zboczu i kolarze będą musieli pokonać 25 niebezpiecznych wiraży. Dla nich z tej strony wzniesienia nie będą niebezpieczne bowiem pod górę jedzie się przeciw wiatrowi. Zjazd zapowiada się jednak niezwykle groźnie. Zakrętów liczy tylko 16, ale zawodnicy są z wysokości 782 m nad poziomem morza na wysokość 397 m.

EMOCJI na tym etapie prawdopodobnie nie zabraknie. Szanse poprawienia swej lokaty będą chcieli wykorzystać wszyscy, którzy mają jeszcze siły. Zdaniem kierownictwa polskiej drużyny nasi kolarze zarezerwowali sobie jeszcze dość sporo sił. W drużynie polskiej panuje oczywiście znakomity nastrój. Dla interesu drużyny wszyscy — podobnie jak to w poniedziałek zrobił Kegel — zrezygnują ze swych prywatnych ambicji i dość często już z bardzo wysokiej pozycji. Chcemy wygrać Jubileuszowy Wyścig Pokoju drużynowo mówią kolarze.

DZISIAJSZY 14 etap ma tylko 122 km długości i prowadzi z Uści nad Łabą do Liberca. Poza dwiema górskimi premiami znajdują się na nim dwa lotne finisze. Pierwszy w Decinie na 39 km, a drugi w Nowym Borze na 61 km. Start ostry w Uści odbędzie się dopiero o godzinie 13.45, a przyjazd pierwszych kolarzy do Liberca spodziewany jest ok. godz. 16.45.

Samochody pancerne na ulicach Hongkongu

LONDYN PAP. Jak donoszą z Hongkongu, stan napięcia utrzymuje się tutaj od 11 dni i nie ma wskazań na to, że nastąpi jakieś rozładowanie w najbliższym czasie. Władze brytyjskie mobilizują dalsze posiłki, w tym jednostki wojskowe, aby przeciwstawić się demonstracjom ludności chińskiej.

Jak podaje korespondent AP w Hongkongu, w poniedziałek jednostki policji przystosowane do rozprawiania tłumów, w ciężarówkach wojskowych i samochodach pancernych krążyły po ulicach, gdzie podjęta została ludność przeciwstawiała się interwencji policjantów. Zmobilizowano 10 tys. policjantów. W koszarach czuwa 7 tys. żołnierzy brytyjskich, gotowych do wyjazdu ze swych baz.

Ich wyższość

Jak oświadczył amerykański ekonomista Parker, kobiety USA wydają na kosmetyki więcej niż rząd rozchoduje na wojnę w Wietnamie. Ale kobiety mogą przynajmniej powiedzieć się swymi zwycięstwami.

Z udziałem S. Jędrzychowskiego

Plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR

- ◆ Ocena realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR
- ◆ Zadania dla organizacji partyjnych i administracji

Dziś rano rozpoczęły się obrady Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Na Plenum przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, poseł Ziemi Szczecińskiej, dr Stefan JĘDRYCHOWSKI i członek KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Edward BABIUCH.

Obrady otworzył I sekretarz KW PZPR, poseł Antoni WALASZEK. Następnie sekretarz KW Stanisław RYCHLIK wygłosił referat „Ocena realizacji I etapu uchwały VII Plenum KC PZPR i wytyczne do dalszej pracy dla organizacji partyjnych i administracji”.

— Zgodnie z zaleceniami KC, Komitet Wojewódzki, Egzekutywa, Sekretariat oraz komitety powiatowe i miejskie poświęciły dużo uwagi problematyce VII Plenum — stwierdził Stanisław Rychlik. — Realizacja wniosków wynikających z uchwał miała ogromne znaczenie dla osiągnięcia gospodarczych naszego województwa.

St. Rychlik omówił następnie kierunki działania w realizacji uchwał w przedsiębiorstwach. Opracowano plany działalności informacyjnej, instrukcyjno-szkoleniowej oraz pracy propagandowej wśród załóg. Problematyka VII Plenum została włączona do szkolenia prowadzonego przez wojewódki, miejskie i powiatowe ośrodki propagandy partyjnej. W zdecydowanej większości orga-

nizacji partyjnych omówiono uchwałę i zadania z niej wypływające. Zebrania te w prze-myśle, gospodarce morskiej i budownictwie bazowały na analizach zjawisk występujących w tych przedsiębiorstwach. W komisjach uspra-

(Dokończenie na str. 2)

Antyamerykańska demonstracja we Florencji

RZYM PAP. Policja użyła gazów łzawiących przeciwko setkom demonstrantów, którzy w poniedziałek wieczorem przed konsulem amerykańskim we Florencji protestowali przeciwko działaniom woj-skowym USA w Wietnamie. W czasie starć z policją wiele osób odniosło rany. Aresztowano 20 demonstrantów.



**Dr Stefan
Jędrzychowski
przybył
do Szczecina**

Dziś rano przybył do Szczecina członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, poseł Ziemi Szczecińskiej, dr Stefan JĘDRYCHOWSKI.

Na lotnisku S. Jędrzychowski powitał: I sekretarz KW PZPR poseł A. WALASZEK, przewodniczący Prez. WRN M. LEMPICKI i sekretarz KW PZPR J. OSTRZYŻEK.

Dalszy wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie

ZRA zamyka jedyne połączenie Izraela z Morzem Czerwonym

NOWY JORK — LONDYN — KAIR PAP. W ostatnich godzinach nastąpił wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie. Prezydent NASER w przemówieniu wygłoszonym do lotników na Półwyspie Synajskim oświadczył, że Zatoka Akaba zostaje zamknięta dla statków izraelskich oraz jednostek innych krajów przewożących materiały strategiczne dla Izraela. Decyzja ta wywołała poruszenie w wielu stolicach. W kołach ONZ nie wyklucza się zwrotania w najbliższym czasie Rady Bezpieczeństwa. Sekretarz generalny ONZ U THANT opuścił ubiegłej nocy Nowy Jork udając się do Kairu. W Waszyngtonie Departament Stanu ostrzegł obywateli amerykańskich przed podróżowaniem do krajów Bliskiego Wschodu.

NASER oświadczył: — Stoimy twarzą w twarz wobec Izraela. Jeśli kraj ten chce spróbować szczęścia bez pomocy Wielkiej Brytanii i Francji, czekamy na to. Flaga izraelska nie będzie przepuszczana przez Zatokę Akaba — suwerenność ZRA nad wejściem do tej zatoki nie podlega żadnej dyskusji. Jeśli Izrael chce grozić nam wojną, stawimy temu czoła.

Wszystkie statki udające się do Izraelskiego portu Eilat — muszą przepływać przez cieśninę Tiran. Eilat, który leży na północnym krańcu liczącej 200 km długości Zatoki Akaba, jest jednym z trzech głównych portów Izraela. Stanowi

on bramę wyjściową Izraela do Afryki wschodniej i Azji. Jest to jedyny port izraelski łączący ten kraj z Morzem Czerwonym.

DZIS rano zbiera się gabinet izraelski dla omówienia sytuacji wynikającej z decyzji władz ZRA. Przedstawiciele Izraela wielokrotnie oświadczały, że zablokowanie portu Eilat nad Zatoką Akaba uznane będzie za wrogi akt.

Agencja Reutersa donosi z Londynu, że dyplomatyczni obserwatorzy w stolicy brytyjskiej z najwyższym niepokojem obserwują sytuację na Bliskim Wschodzie po ogłoszeniu decyzji zamknięcia Zatoki Akaba. Uważa się tam, że krok ten tworzy niebezpieczną sytuację w rejonie bliskowschodnim. Podkreśla się, że Izrael zawsze domagał się swobodnego przepływu swych statków przez Zatokę Akaba i oświadczył, że zablokowanie tej drogi będzie aktem wojennym.

Z okazji urodzin Buddy

Zawieszenie broni w Wietnamie

WASZYNGTON PAP. Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, o północy z poniedziałku na wtorek weźmie w Wietnamie w życie zawieszenie broni w związku z rocznicą urodzin Buddy. Słona amerykańska i sąsiednia ogłosiła z tej okazji 24-godzinną przerwę w działaniach wojennych, natomiast Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego zapowiedział 48-godzinne zawieszenie broni.

Amerykanie na 24 godziny zawiesili swe barbarzyńskie bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu. W poniedziałek jednak, przed rozpoczęciem rozejmu, samoloty USA dokonały na Wietnamie Południowym wielu terrorystycznych uderzeń, bombardując obiekty wojskowe i cywilne.



Zmowa wrogiego milczenia
wokół śledztwa Garrisona

„Prezydenta Kennedy'ego zamordowali agenci CIA”!

NOWY JORK PAP. Jak już informowaliśmy, Prokurator Jim GARRISON stwierdził 21 bm. w wywiadzie dla miejscowej stacji telewizyjnej w Nowym Orleanie, że Lee Harvey OSWALD nie był zabójcą prezydenta Kennedy'ego. Zamach był dziełem pięciu kontrrewolucjonistów kubańskich, których nazwiska są już znane Garrisonowi. Zna je również bardzo dokładnie kierownictwo CIA, które z całą świadomością ukrywa je nadal przed opinią amerykańską i deklaruje starania by uniemożliwić ujawnienie całej prawdy o wydarzeniach w Dallas.

GARRISON oświadczył, że OSWALD był całkowicie niewinny i nie miał nic wspólnego z zabójstwem prezydenta Kennedy'ego. Strzały do prezydenta padły zarówno spoza krzaków na pagórku na trasie przejazdu prezydenta, jak i spoza kamiennego ogrodzenia, które zdążyło już rozebrać. „Jestem jednak — oświadczył — w posiadaniu zdjęć ukazujących za machowców zanim zdążyli się oni skryć poza osłonę. Było ich pięciu, rozmieszczonych odpowiednio w taki sposób aby śmiertelny strzał nie mógł chybić. Są to byli pracownicy CIA. Znamy już ich nazwiska, jednakże żadna agencja rządu federalnego nie chce nam pomóc w ich odnalezieniu. Napotkaliśmy na kamienną zapórę milczenia i wrogoci w próbach zidentyfikowania tych ludzi. Uważam, że CIA jest winna nie tylko zbrodnicy aktu w postaci współuczestnictwa w zamachu na życie prezydenta Stanów Zjednoczonych, lecz również winna jest świadomego blokowania wszelkich prób wyjaśnienia tej sprawy. CIA wynajęła nawet specjalnych adwokatów, którzy krzyżują moje śledztwo w każdy możliwy sposób. CIA dostarczała też komisji Warren'a świadomości sprzecznych zdjęć, aby ukryć wszelkie możliwe podejrzenia na temat okoliczności zamachu”.

To rewelacyjne oświadczenie Garrisona zostało podane w skrócie przez jeden tylko dziennik wielonakładowy — New York Post. Cała pozostała prasa amerykańska przemilczała je całkowicie.

Rozmowy między ZSL a fińską Partią Centrum

HELSINKI PAP. W związku z wizytą parlamentarzystów polskich w Finlandii przedstawiciele ZSL w osobach: prezes NK ZSL, marszałek Sejmu — Czesław WYCECH, członek NK ZSL, ambasador PRL w Finlandii — Aleksander JUSZKIEWICZ, członek NK ZSL poseł Bronisław WAROWNY oraz członek prezydium WK ZSL w Poznaniu poseł Pelagia DOLATA odbyli spotkanie z przedstawicielami Partii Centrum Finlandii w osobach: przewodniczący Partii Centrum, przewodniczący parlamentu — Johannes VIROLAINEN, przewodniczący grupy parlamentarnej Partii Centrum — Veno JOHANNES SUKSELAJNEN, sekretarz generalny Partii Centrum — Pekka SILVOLA, przewodnicząca Zarz. Gł. Organizacji Kobiety

NA SKUTEK nagłego odłączenia górnych warstw atmosfery, przeszła nad częścią powiatu częstochowskiego trąba powietrzna. Jedną z najbardziej uszkodzonych miejscowości była wieś Brzóska w gromadzie Ostrowy. Zniszczone zostały budynki w 40 gospodarstwach. Ogólnie w Blachowni, Brzósce i Ostrowach zgłoszono do PZU 80 uszkodzonych budynków.

Na zdjęciu: we wsi Brzóska.

Partii Centrum, posłanka — Keritu SAALASTI oraz członkini władz Partii Centrum, min. Obrony — Sulo SUORTTANEN i odbyli rozmowy na temat zagadnień interesujących obie partie.

W toku rozmów stwierdzono, że ZSL i Partia Centrum uważają za szczególnie ważne podjęcie wszelkich przedsięwzięć i kroków, które przyczyniają się do odprężenia międzynarodowego, umocnienia pokoju — przede wszystkim w Europie. Obydwie partie popierają zorganizowanie konferencji w sprawie bezpieczeństwa, która może przyczynić się do polepszenia współpracy między narodami Europy o różnych ustrójach politycznych i gospodarczych.

Obydwie partie popierają rozwój współpracy pomiędzy Polską i Finlandią w dziedzinach gospodarczej, politycznej i kulturalnej oraz ze swej strony uczynią wszystko dla dalszego rozwoju dobrych stosunków między naszymi krajami i narodami. Obie partie w tym celu postanowiły zacieśnić swoją współpracę nie tylko na poziomie państwowym, ale również pomiędzy zróżnicowanymi partiami chłopimi i młodzieżowymi. Poszczególne również zwiększyć wymianę delegacji oraz organizować wymianę dziennikarzy.

Katastrofalny pożar w Brukseli

39 zabitych - 200 rannych

BRUKSELA PAP. Stolicę Belgii nawiedził w poniedziałek katastrofalny pożar. Według informacji populacyjnych i miejscowych, liczba śmiertelnych ofiar wynosi co najmniej 15, a rannych około 100. Zaczodzi obawa, że lista ofiar wzrośnie w miarę trwania walki z żywiołem. M. in. runęła cała fasada wielkiego domu towarowego „Innovation”. Wiele strażaków uczestniczących w akcji ratunkowej znalazło się pod gruzami.

Ogień przetrwał się z zabudowania znajdującego się za gmachem „Innovation”.

Z ostatniej chwili

PARYŻ PAP. We wtorek rano w dużym ciągu trwało gaszenie pożaru, jaki wybuchł w poniedziałek o 15.20 w brukselskim domu towarowym „Innovation”. Ostatnie niepełne dane określają liczbę ofiar na 25 osób i około 200 rannych. Nieznane są losy dalszych około 100 osób.

Studium Nauk Politycznych na Uniwersytecie Warszawskim

REKTORAT Uniwersytetu Warszawskiego komunikuje, że w roku akademickim 1967/68 zostaną uruchomione na Uniwersytecie Warszawskim stacjonarne studia w zakresie nauk politycznych.

O przyjęcie na studia ubiegać się mogą maturzyści szkół średnich. Egzamin wstępny obejmować będzie przedmioty analogiczne jak na studiach socjologii, tj. egzamin pisemny z historii; egzamin ustny: z historii, wiadomości o Polsce i świecie współczesnym z elementami geografii politycznej-gospodarczej oraz język obcy wybrany przez kandydata.

Podania kandydatów o przyjęcie na studia wraz z wymaganymi dokumentami kierować należy na adres: Międzywydziałowe Studium Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Krakowskie Przedmieście 22. Termin składania podań, wpływa z dniem 20 czerwca br.

W tym samym terminie kandydaci, którzy złożyli już dokumenty na inne kierunki studiów Uniwersytetu Warszawskiego mogą zrezygnować ze starań o przyjęcie na inne wydziały, jeśli zgłoszą na piśmie stosowne oświadczenie i złożą swe dokumenty do Studium Nauk Politycznych.

Zjazd CDU

Starzy odwetowcy zapomnieli o „nowej polityce wschodniej”

BRUNSWIK PAP. Boński korespondent PAP, red. J. Roszkowski donosi: Z udziałem 574 delegatów, 800 gości czwórnicy polityków chadeckich NRF oraz tyluż dziennikarzy niemieckich i zagranicznych rozpoczął w poniedziałek w Brunzwicku dwudniowe obrady 15. zwyczajny zjazd CDU.

I TYM RAZEM, jak zawsze na zjazdach CDU, demonstrowano niezmienną stanowiska partii w kwestii granicy na Odrze i Nysie w formie udziału w obradach „reprezentacji niemieckich ziem wschodnich”. Jak gdyby zapomnieli o „nowym polityce wschodniej”, na zjazd dopuszczono 20 delegatów istniejącej cienie w łonie chadeckiej zachodniemieckiej „organizacji krajowej Odra-Nysa”.

Dwa zadaniowe referaty zjazdowe wygłosił następnie członkowie prezydium CDU — minister do spraw rodziny i młodzieży NRF, Bruno HECK (przewidywany na sekretarza generalnego CDU) oraz przewodniczący frakcji CDU(CSU) w Bundestagu, Reiner BAKEL.

W swoim przemówieniu Heck starał się pomniejszyć znaczenie neo-hitlerowskich z NPD, nieając, że jest przeciwko delegacji NPD.

BAKEL w swoim buńczucznym przemówieniu podkreślił, że jego partia nadal jest przeciwko uznaniu istniejącego w Europie środkowej status quo. Jego zdecydowane „nie” dla uznania NRD delegacji pokwitowali burzą oklasków, podobnie jak ostrą replikę przeciwko tym, którzy są za „rezygnacją” (chodzi o zwolenników uznania granicy na Odrze i Nysie).

Dziś przewidziane jest wystąpienie kanclerza KIESINGERA oraz jego wybór na przewodniczącego CDU.

PLENUM KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

nień produkcji i zarządzania udział biorą pracownicy nauki Politechniki Szczecińskiej, a w 70 proc. komisji zakładowych przewodniczącymi są przedstawiciele zjednoczeń, placówek naukowych i biur konstrukcyjnych. W niektórych piekarniach gospodarki powołano zespoły do opracowania wspólnej problematyki właściwej wielu zakładom.

W wyniku pracy instancji i organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach wytworzyła się atmosfera społeczeństwa politycznego zaangażowania się w realizację uchwał VII Plenum. Atmosfera ta sprzyja aktywizacji samorządów robotniczych, wzrostowi odpowiedzialności za realizację zadań produkcyjnych i wpływa na prawidłowe kształtowanie się stosunków międzyludzkich.

St. Rychlik przedstawił następnie konkretne wyniki pracy komisji w wybranych zakładach: m. in. w Stoczni Szczecińskiej, Szczecińskiej Stoczni Remontowej, Zakładach im. 22 Lipca, budownictwie, handlu itd.

Oceniając wyniki gospodarcze osiągnięte w 1966 r. St. Rylichy zwrócił uwagę, że uchwały VII Plenum powinny być w pełni zastosowane przez kierownictwa przedsiębiorstw dla wyeliminowania niedociągnięć ujawnionych przy realizacji planów 1966 r.

St. Rylichy omówił również zadania w dalszych pracach nad realizacją uchwał VII Plenum KC i wykonaniem zadań gospodarczych br.

W chwili oddawania „Kurier” do druku na Plenum trwa dyskusja. (wt)

Kulisy operacji „X” (3)

Tylko w czwartek

— Taka czarna linia — mówili i to było właściwie wszystko. Po upływie kilku dni historia z koczami powtórzyła się w innej miejscowości. Następnie trafiono na część sprzętu skradzionego z klubu sportowego. W obydwu tych wypadkach sprzedawcą skradzionych rzeczy był starszy mężczyzna. Nikt jednak nie umiał go bliżej określić.

— Taki sobie starszy człowiek — mówili świadkowie. Nie umieli powiedzieć czy był wysoki czy niski, szczupły czy gruby, siwy, rude czy czarny.

— Taki średni, zwyczajny — odpowiadali. — Zwyczajny — cholera — kłął kapitan. Draf zrabował prawie pół miliona złotych a jeździ i sprzedaje za grosze głupe koczuchy. Nie wiadomo czy taki głupi czy zachlanny na pieniądze.

— Grosz do grosza a zbierze się milion — sentencjonalnie zauważył pomocnik kapitana porucznik Mrozek. Kapitanowi jednak wcale nie było do śmiechu. Ostatnie włamanie odbyło się tuż pod nosem komendy. Łupem rabinów padło ponad sto tysięcy złotych z kasy społecznego Komitetu Przeciwdziałkowego.

Po raz któryś tam z rzędu kapitan zabrał się do gruntownej analizy sprawy. W trakcie ponownych medytacji zerwał się nagle z krzesła i zawołał na całe gardło: duren! Ten przykrzy epitet był wyrazem samokrytyki. Oto porównując poszczególne przypadki włamań kapitan stwierdził, że wszystkie odbyły się w ewentual, dokładnie w noc z czwartku na piątek. To była zasada, której włamywacze przestrzegali ze zdumiewającą konsekwencją. W najbliższą noc z czwartku na piątek odbyły się wielkie łowy.

(C.d.n.)

Adam BURTA

Z bożaniego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „SOLDEK” z Danii pod balastem,
s/s „PSTROWSKI” z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s „PSTROWSKI” do Danii z węglem,
m/s „MURMAŃSK” do Wencji z węglem (ze Swinoujścia).

STATKI SPODZIEWANE NA WEJŚCIU JUTRO:

s/s „KOLNO” z Danii pod balastem,
s/s „SŁAWNO” z Danii pod balastem.

STATKI SPODZIEWANE NA WYJŚCIU JUTRO:

s/s „KOPALNIA KAZIMIERZ” do Murmańska po rudo,
m/s „SKRZAT” do Anglii za chodnią z łożnicą,
m/s „KOŁOBRZEG II” do Antwerpii w Gdynia z łożnicą,
s/s „SOLDEK” do Danii z węglem.

W PORCIE

W UBIEGŁYM tygodniu port szczeciński przeładował ponad 183,5 tys. ton ładunków, w tym 73,3 tys. ton węgla, 40,9 tys. ton rudy, 24,5 tys. ton surowców chemicznych i 33,9 tys. ton drobnicy. Pozostałość stanowiły przedmioty żywności i drewna.



- ▲ rudy żelaza
- rudy metali kolor.
- ◆ złoto
- ◆ diamenty
- węgiel kam. i brun.
- ▲ ropa naftowa
- gaz ziemny
- rejonu rud żelaza
- zagłębia węgla kam.
- zagłębia węgla brun.
- rejonu ropy naft. i gazu

WŁADZE MIEJSKIE w największej brazylijskiej metropolii, Rio de Janeiro, ujawniły ostatnio, że tamtejsza policja znalazła oryginalny sposób zwalczania zbrodni i wrogości — topiąc nieszczęśników w nurtach rzeki Guandara. Według oficjalnych danych, w ciągu ostatnich trzech miesięcy zamordowano w ten barbarzyński sposób co najmniej 65 zbrodniarzy.

Na razie postawiono przed sądem czterech zwyrodniałych policjantów.

Jak „zlikwidować” zbrodniczość...

Władze miejskie w największej brazylijskiej metropolii, Rio de Janeiro, ujawniły ostatnio, że tamtejsza policja znalazła oryginalny sposób zwalczania zbrodni i wrogości — topiąc nieszczęśników w nurtach rzeki Guandara. Według oficjalnych danych, w ciągu ostatnich trzech miesięcy zamordowano w ten barbarzyński sposób co najmniej 65 zbrodniarzy.

Afera wyszła na jaw, gdy pewien strażnik zameldował władzom, że stara zbrodnia, najwidoczniej biorąc go — ze względu na podobieństwo mundurów — do policjanta, za wolała przetrwać: „Tylko mnie znów nie weźmiesz do wody...” (J.O.)

Z dnia na dzień

Atak na strefę zdemilitaryzowaną

PODZAS czwartkowej konferencji prasowej prezydent JOHNSON zapowiedział dla Amerykanów i „ich przyjaciół”, aby wykazali zrozumienie dla polityki amerykańskiej w Wietnamie i zaktualizował, że powiaty z zadowoleniem każdą „konstruktywną” inicjatywę w kierunku uregulowania konfliktu wietnamskiego.

Jednocześnie zaś oznajmił, że postanowił podporządkować generalną Westmorelandowi operację państwową w Południowym Wietnamie. Johnson oświadczył, że podzielił poglądy ambasadora Stanów Zjednoczonych w Saigonie Bunkera H. Jamesa Westmorelanda, „lepiej poradzi sobie z zadaniami państwowymi” niż przywódca cywilny.

Lato w Grenlandii

W TYCH DNIACH wznowiła prace Międzynarodowa Ekspedycja Glaciologiczna, której celem jest zbieranie olbrzymiego łożyska polaryzacji całego prawie Grenlandii. W skład wchodziła geodeta, astronomowie, meteorologowie i specjaliści od spraw promieniowania.

Pierwsze badania prowadzone na Grenlandii osiem lat temu. Odstęp czasu dzielący je od dnia dzisiejszego go umożliwił na sporządzenie glaciologicznego „bilansu”, to jest rachunku masy lodowej na wyspie. 5 krajoznawcy w ekspedycji: Francja (Kierulff), Dania, Austria, NRF i Szwajcaria.

Życie na Grenlandii nie jest łatwe nawet o tej porze roku. Temperatura podnosi się wprawdzie z -30 i -40 st. C. do -15 i -20, ale sporne trudności sprawia przystosowanie się do przebywania na wysokości powyżej 2000, a nawet i 3000 metrów.

Badania obejmują m. in. ustalenie wielu lodowców, obuwających się do morza, a to morze, jak się wydaje, podobnie gdzieś w centrum wyspy. Przypuszcza się, że prace zakończone zostaną dopiero w trzeciej ekspedycji, wyznaczanej na wiosnę i lato przyszłego roku. (J)

Między Bugiem a Morzem Ochockim

Ziemia kryje tryliony

„Przed nami rozciągają się niezmierzone połacie ziemi, na której od wieków nie stanęła noga ludzka. Rosyjski kupiec, który handluje tu z plemieniem myśliwych mówił, że ostępy te, których nie przeniknęło jeszcze ludzkie oko, kryją w sobie niezmierzone bogactwa: ropy, żelaza i wszelkich minerałów. Kto tę ziemię zbada i zaludni, panem świata się stanie...”

Tak o dalekich północnych terenach Rosji pisał w XVII wieku angielski kapitał i podróżnik — Harry Brown.

A tymczasem, mimo ogromnych potencjalnych bogactw mineralnych, przedrewolucyjna Rosja należała do najbardziej zacofanych krajów świata. W carskiej Rosji kupowano angielski węgiel, szwedzki granit,

niemiecką stal, francuski cynk itp. Istniejące w Rosji zasoby węgla, rud żelaza, metali kolorowych, ropy, w całości niemal kontrolowane były przez kapitał angielski, niemiecki, francuski i belgijski. W Komitecie Geologii pracowali wtedy zaledwie 60 specjalistów, a na całym tym olbrzymim terenie badania prowadziło niespełna 100 grup poszukiwawczych.

Już w pierwszych latach władzy radzieckiej Lenin polecił skoncentrować uwagę na bogactwach naturalnych, które kryła ziemia Kraju Rad. „Eksploatacja tych naturalnych bogactw — podkreślał wódt rewolucji — będzie podstawą nowego rozwoju sił wytwórczych”.

Jeszcze nie umilkły echa wielkiej wojny domowej, a już ruszyły w teren pierwsze ekipy geologów. Ich uroczyska, pełna poświęcenia, ich dążeń, wkrótce przyniosły rezultaty. Przebadano około 15 tysięcy złóż wapiennych kopalni. Zbudowano i oddano do użytku kilka tysięcy wielkich zakładów górniczych. Dzięki nim ZSRR zajmuje obecnie w Europie pierwsze miejsce w produkcji węgla surowcowego, a w wydobyciu takich kopalni jak węgiel, rudy żelaza i manganu pierwsze miejsce w świecie.

Zasoby geologiczne węgla kamienia i brunatnego przekraczają 8,7 tryliona ton, co stanowi blisko połowę światowych zasobów. Złóża, które już przystawiano do eksploatacji zawierają około 230 miliardów ton.

Jeśli chodzi o surowce paliwowe, to już w roku 1961 Związek Radziecki zajął drugie miejsce w świecie.

Czyżby więc prezydent Johnson w swych apalach o cierpliwości załogi Amerykanom i innym narodom, aby cierpliwie i „z rozumieniem” czekali na wybuch trzeciego konfliktu światowego? Czy spodziewa się „ukształtowania łożysk ropy” przez zżaranie narodu wietnamskiego? Wiadomo, że żaden szereg eskalacji nie zdoła złamać Wietnamu i wiarę bohaterów o podporę tego narodu, który mimo wydatnej pomocy krajów socjalistycznych sam przeciw dźwiga główny ciężar wojny, zapobiegając dotychczas rozszerzeniu się konfliktu. m.j.

Gdzie leżą amerykańskie granice...?

„MIESIĘCZNIK AMERYKAŃSKI „LOOK” zamieścił ostatnio artykuł Roberta Moskiny pt.: „Stany Zjednoczone w Azji — nasza nowa zachodnia granica”. Autor omawia w sposób syntetyczny i bardzo otwarty program azjatyckiej polityki USA.

Moskin, aby nadać charakteru oficjalnego swym stwierdzeniom przytacza fragmenty wypowiedzi czołowych polityków waszyngtońskiej administracji, m. in. sekretarza stanu Ruskę oraz szefa połączonych sztabów amerykańskich sił zbrojnych — Wheelera.

A oto kredo amerykańskiej polityki w Azji.

„Daleki Wschód jest dziś naszym Dalekim Zachodem. Zachodnia granica amerykańskiej potęgi przebiega dziś na drugiej stronie Pacyfiku — 2000 mil na zachód od San Francisco. Mamy tam ponad pół miliona żołnierzy, tysiące samolotów i wielką armadę. Jesteśmy mo-

carstwem Pacyfiku i tam pozostaniemy. Nie byłoby tam nas, gdybyśmy byli słabi lub biedni. Od ponad dziesięć lat mamy 40 tys. żołnierzy w Korei. Od 1943 r. w Japonii 600 tys. armii Czang Kai-szeka, mamy 430 tys. żołnierzy w Wietnamie i 35 tysięcy w Syjamie. Dochodzą do tego VII flota, lotniska i bazy, okręty podwodne o zasięgu atomowym, bombowce i dalekie oddziały wojska. Zaangażowali się głęboko w politykę i gospodarkę Azji. Utopiliśmy ponad 15 miliardów dolarów w krajach azjatyckich. Organizowaliśmy przewrót, wspieraliśmy junty wojskowe, forsowaliśmy reformy, udzielaliśmy pomocy, zwłaszcza wojskowej”.

To azjatyckie wyznaczenie wiatry amerykańskiej polityki kończy Moskina następująco:

„Motywy, którymi kierujemy się obejmują: bezpieczeństwo, ewangelizm i handel”.

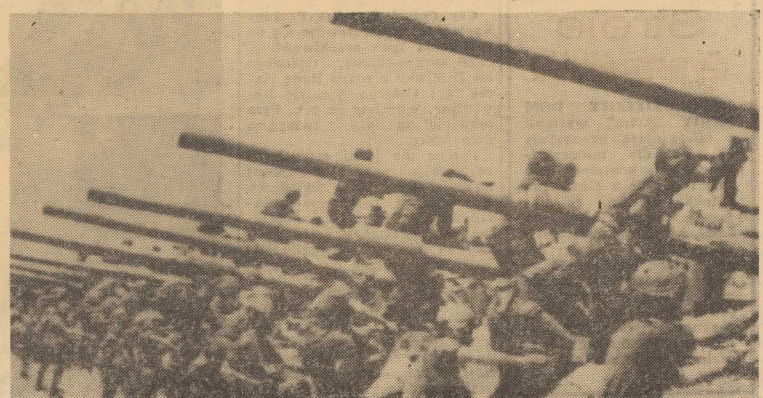
Wprawdzie społeczeństwa krajów azjatyckich oraz cała ludzkość doskonale wiedzą, jakimi motywami kierują się Stany Zjednoczone w swojej polityce, nie tylko azjatyckiej, jednak wyznaczenie Moskiny jest, wyjątkowo otwarte i szczere, pozbawione dyplomatycznej woalki, musi stanowić niewyłącznie silne „wsparcie duchowe” dla ludności krajów, stanowiących „zachodnią granicę USA”. Z zachwytem przyjmą niewątpliwie Azjaci, zwłaszcza jeden z motywów, wymienianych przez Moskina — ewangelizm. W pojęciu amerykańskim ewangelizm ten polega bowiem na... wysyłaniu do nieba „jak największej liczby przeciwników koncepcji amerykańskiej granicy zachodniej, i to przeciwników nie tylko prowadzących otwartą walkę z potęgą USA, ale także ludność cywilną, starców, kobiety i dzieci, jak to czynią w Wietnamie. (k)

Trwa napięcie na Bliskim Wschodzie

JAK DONOSZA AGENCJE z Bliskiego Wschodu wojska izraelskie i arabskie stoją naprzeciw siebie wzdłuż 187 km granicy ZRA z Izraelem. Rząd Izraela oświadczył jednak, iż wojska izraelskie nie podejmą żadnej akcji zbrojnej, jeżeli strona przeciwna nie podejmie jej pierwsza.

Na zdjęciu: Żołnierze dywizji pancernnej wojsk izraelskich demonstrują sprawność bojową podczas próbnego alarmu przy granicy izraelsko-egipskiej.

CAF Photofax



Realizacja uchwał VII Plenum KC PZPR w szczecińskiej gospodarce

Zawsze decyduje człowiek

Minęło już pół roku od chwili podjęcia na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR uchwały nakreślającej kierunki usprawnienia produkcji w zakładach przemysłowych, poprawy planowania i zarządzania, jednym słowem lepszego wykorzystania posiadanego potencjału produkcyjnego.

DZIS toczą się obrady Plenum KW PZPR, które dokonuje oceny przebiegu realizacji uchwały VII Plenum KC w gospodarce Ziemi Szczecińskiej, podsumowuje dorobek dziesiątków tysięcy ludzi w dziedzinie lepszego gospodarowania, planowania i zarządzania powierzonym ich pieczywo tencjałem. W sformułowaniu tym nie ma cienia przesady, gdyż — przypomnijmy to — uchwała VII Plenum KC nie była adresowana wyłącznie do ekonomistów, do aktywów gospodarczych i kierownictwa zakładów, lecz do całych załóg, do inicjatyw, pomysłowości i poczucia odpowiedzialności wszystkich robotników, inżynierów i techników oraz pracowników umysłowych, była adresowana przede wszystkim do organizacji partyjnych, kierowniczej siły w każdym przedsiębiorstwie, o nadanie najbardziej niezbędnej w danym zakładzie kierunku inicjatywie załogi.

Jaki był odzew szczecińskich mas pracujących na uchwały VII Plenum i jakie są pierwsze efekty wysiłków, podejmowanych przez załogi, organizacje partyjne i kierownictwa przed przedsiębiorstwami?

Poszukując odpowiedzi na te pytania trzeba ciągle pamiętać, że okres pół roku jest zbyt krótki aby uzyskać jakiegoś bardzo efektowne wyniki, że wiele poczynić, wynikających z uchwały VII Plenum ma charakter długofalowy, żmudnych prac. Mimo jednak stosunkowo krótkiego czasu, załogi zakładów naszego województwa mają na swym koncie znaczny dorobek w zakresie realizacji postanowień VII Plenum KC, zwłaszcza we wdrażaniu zadań I-go etapu. We wszystkich przedsiębiorstwach zgłoszono łącznie ponad 10 tys. wniosków i postulatów. W 18 proc. dotyczą one zatrudnienia i rozmieszczenia kadr, w 20 proc. poprawy rytmiki produkcji, w 17 proc. poprawy organizacji produkcji i pracy w zakładach, w 6 proc. ulepszenia metod planowania i zarządzania oraz w 37 proc. różnych spraw i problemów, m.in. kooperacji, przepisów, odpowiedzialności itp.

Trzeba jednak krytycznie stwierdzić, że w wielu jeszcze zakładach wnioski i postulaty załóg są wdrażane wolno, obserwuje się formalizm ze strony kierownictwa i administracji przedsiębiorstw. Niektórych wniosków nie przekazano w ogóle do realizacji, a jeżeli nawet sjęto je w zakładowych harmonogramach realizacji uchwały VII Plenum to nie spracowano terminów wdrożenia w praktyce tych wniosków.

Oczywiście wyniki I etapu realizacji uchwały VII Plenum nie ograniczają się tylko do złożenia wniosków. W przedsiębiorstwach naszego województwa zrealizowano już około 25 procent tych postulatów, dzięki czemu widoczne są wymierne efekty ekonomiczne. Wystarczy przytoczyć tu kilka przykładów. W Stoczni Szczecińskiej dzięki realizacji wniosku kół uzyskano 5300 tys. zł oszczędności na funduszu płac oraz obniżono pracochłonność wielu robót o ponad 500 tys. roboczogodzin. Jednocześnie do produkcji przesunięto 60 pracowników. W ZPO im. 22 Lipca zaoszczędzono 137 tys. zł na funduszu płac oraz zwiększono produkcję o ponad 100 tys. zł. Do produkcji przesunięto 78 pracowników. Znaczną poprawę

wyników oraz rytmiczności pracy uzyskano w przedsiębiorstwach budowlanych, sporos sukcesów zanotowały przedsiębiorstwa podległe radom nadzorstwa.

Jest rzecz jasna, że oszczędności funduszu płac, przesunięcia robotników bezpośrednio do produkcji są tylko częścią zadań wynikających z uchwały VII Plenum KC. Wyniki te trzeba rozpatrywać w aspekcie rezultatów uzyskanych w I kwartale br. przez całą szczecińską gospodarkę, dopiero wówczas powstaje pełniejszy obraz dorobku. Otóż jeżeli wyniki gospodarcze I kwartału br. przyrównamy do efektów I kwartału 1966 r., to okaże się, że rezultaty tegoroczny są znacznie lepsze. Produkcja globalna jest w I kwartale br. wyższa o 8,8 proc. przy wzroście wydajności o 3,3 proc. i zatrudnieniu większym o 5,5 proc. Zanotowano lepszą rytmikę produkcji zwłaszcza w przekroju kwartalnym, chociaż jeszcze nie najlepiej w wielu przedsiębiorstwach kształtowała się ona w przekroju miesięcznym.

Bardziej widoczne wyniki realizacji postanowień VII Plenum KC uwidocznią się dopiero po dłuższym czasie.

Trzeba jednak wydać zdecydowaną walkę wszelkim prze-

jawom formalnego traktowania wniosków i postulatów załóg przez administrację. Organizacje partyjne mają prawo i obowiązek kontrolować przebieg realizacji uchwały VII Plenum KC w swoich przedsiębiorstwach i nadawać właściwy kierunek tym pracom. Jest to konieczne, gdyż realizacja kierunków usprawnienia gospodarki, nakreślonych w uchwałach VII Plenum powinna zapewnić lepsze i pełniejsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego oraz kwalifikacji pracowników w celu zwiększenia produkcji na rynek wewnętrzny i na eksport. Prace związane z wdrażaniem w życie uchwały są jednocześnie dla załóg szkołą gospodarności i zaangażowania w sprawy swojego przedsiębiorstwa, uczą ludzi odpowiedzialności za przedsiębiorstwo, za powierzony im pieczywo majątek społeczny.

Józef MICHAŁKIEWICZ

Kierownik
Wydziału Ekonomicznego
KW PZPR w Szczecinie

Ludziom starym — młoda, pomocna dłoń

Kiedy to było, pięć czy sześć lat temu?

Na posiedzeniu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej doktor Władysław Kiernik zaproponował utworzenie jeszcze jednej komisji: Przyjaciół Starego Człowieka.

Propozycję przyjęto, lecz zdało się wówczas, że nowa komisja zajmie niewiele miejsca w działalności Komitetu. Że delikatnie, dyskretnie i serdecznie otoczy się opieką tu i tam po kilka osób, przypadkowo pozbawionych pomocy młodszej rodziny. Myślano raczej o uprzyjemnieniu siedzących lat życia, niż o sprostaniu podstawowym potrzebom tych ludzi.

Już za niespełna trzy lata, bo w 1970 r., będzie żyło w naszym kraju przeszło półtora miliona ludzi ponad 70-letnich. Wszyscy oni (z bardzo małymi wyjątkami) będą niezdolni do pracy, co wysuwa generalny problem: zorganizowania właściwych dla tego wieku form spędzania czasu.

Następne zagadnienie: sporej liczby sędziwych obywateli trudno będzie, wskutek górnego stanu zdrowia, samodzielnie sprostać codziennym potrzebom. Należy zabezpieczyć dla nich pomoc w zajęciach domowych i zaopiekowaniu.

Idąc dalej: część osób starych znajduje się bądź bez zabezpieczenia rentowego (np. chłopi), bądź z rentą zbyt niską w stosunku do kosztów utrzymania. Takim ludziom trzeba zapewnić częściową pomoc materialną.

Wreszcie należy przewidzieć rezerwy środków i sił społecznych, z której będzie się czerpać w przypadkach szczególnych. Nie należą one do rzadkości, gdy się ma do czynienia z półtoramilionową rzeszą ludzką.

Czy Polski Komitet Pomocy Społecznej przygotowuje się do spełnienia tych oczekiwań?

Ze sprawozdania, złożonego na II Zjeździe przez Radę Naczelną i Główną Komisję Rewizyjną, wnosimy że tak. Przecież mawiają za tym zwłaszcza dwa fakty.

Pomoc dla ludzi starych obejmuje już prawie 70 procent wartości wszystkich świadczeń Komitetu, a pomoc w naturze (obiady, paczki żywnościowe, odzież, opał, usług domowe) wzrosła w stosunku do 1962 roku od 200 do 660 procent. Jednocześnie działacze PKPS zrywają ze stereotypem „społecznika”, którym według tradycji może być tylko człowiek dojrzały wiekiem i doświadczony w pracy społecznej. Liczba takich idealistów jest ograniczona, co stawia na-

turalną — tamę rozwojowi każdej wielkiej akcji społecznej. Chcąc ją przekroczyć, trzeba sięgnąć po nowych sprzymierzeńców.

Polski Komitet Pomocy Społecznej zrobił to w jednym z powiatów. Pięciu tysiącom uczniów i uczennic, zorganizowanych w 68 szkolnych kółach PKPS, powierzono załatwianie codziennych spraw ludzi starych i niepełnych. Każdy chłopiec i dziewczynka prowadzi dzienniczek, w którym krótko notuje komu, jak i kiedy się przysłużył. Ich zapiski, skrupulatnie czytane przez działaczy kół terenowych, dają aktualny obraz sytuacji podopiecznych, pozwalają w porę ingerować w poważniejszych przypadkach i lepiej dzielić społeczny fundusz pomocy.

Lecz jest to dopiero jedna strona zagadnienia.

Druga, niemniej ważna, polega na wpływie, jaki sprawowane funkcje opiekuńcze wywierają na samą młodzież, na kształtowaniu się jej charakterów, obyczajów i zasad postępowania.

Sądymy, że gdy uda się wielokrotnie liczbę szkolnych kół PKPS — los uśmiechnie się nie tylko do ludzi starych. Ta lekcja wychowawcza, w której będą doborowo uczestniczyć miliony młodzieży, przyniesie korzyści całemu społeczeństwu. Powstanie atmosfera zainteresowania, szacunku i życzliwości dla ludzi starych i słabych i można będzie wreszcie realnie pomyśleć o rozwiązaniu większości — jeśli nie wszystkich — nabożeńskich problemów starości.

Irena FRĄCKOWIAK

Proszę o głos

Dali piękny przykład

ULICA BYDGOSKA należała do najbardziej zaniedbanych części Stargardu. Do kwietnia br. zrobiono plac zabaw i odbudowano świetlicę dla dzieci tego rejonu. Inne projekty mieszkańców nie mogły doczekać się realizacji z uwagi na częste zmiany kierownictwa ADM. Dopiero obecny kierownik ADM nr 4 — ob. Dekowski wziął się na serio do pracy. Zwołano posiedzenie Rejonowego Komitetu Blokowego, Kola TPD oraz Młodzieżowego Komitetu Blokowego. W czasie tego spotkania omówiono szczegółowy program działania. Dokonano podziału czynności, ustalono zakres robót i wyznaczono odpowiedzialnych za właściwą i terminową realizację poszczególnych projektów. Utworzono również kilka komisji oraz Młodzieżowy Klub Sportowy „Jana”. Z pracą radą, bywało — wielu mieszkańców nie kwapiło się do niej, ale na szczęście byli entuzjastami, którzy bardzo solidnie i przez kilka tygodni pracowali samorządnie i ofiarnie. Wśród nich wymienić należy: Józefa Szymulaka, Kazimierza Kaniowca, Aleksandra Kudajczyka, Bogdanę Paluszkę, Bogdanę Wiśniewską, Tadeusza Alojchę, Jerzego Ziemickiego, Władysława Dubrowskiego, Włodzisława Kwiatkowskiego, Zbigniewa Górskiego, Leona Nowackiego, Mirosława Czarneckiego. Dzięki zbiórkom wysiłkowi wybudowano i wyposażono ogródek sportowy do gry w koszykówkę i siatkówkę oraz plac zabaw dla dzieci. Znielutowano także teren przy kanale Bydgoskim i obsiano go trawą. Część ul. Bydgoskiej ogrodzono siatką. Prace były bardzo ciężkie, gdyż odbywały się na grzewisku i betonowych często fundamentach.

Plany i zamierzenia przewidują budowę ogrodzenia ul. — boiska do piłki nożnej, następnych placów zabaw, powiększenie świetlicy, rozbiorę ruder, a tam, gdzie zaistniała potrzeba, pobudowanie estetycznych pomieszczeń. Dobry przykład zachęci innych mieszkańców. W ostatnich dniach kwietnia prawie wszyscy malowali ściany mieszkań, drzwi, balkony itp. Dziś z wielką przyjemnością i radością każdy ogląda wyniki pracy swojej i sąsiadów.

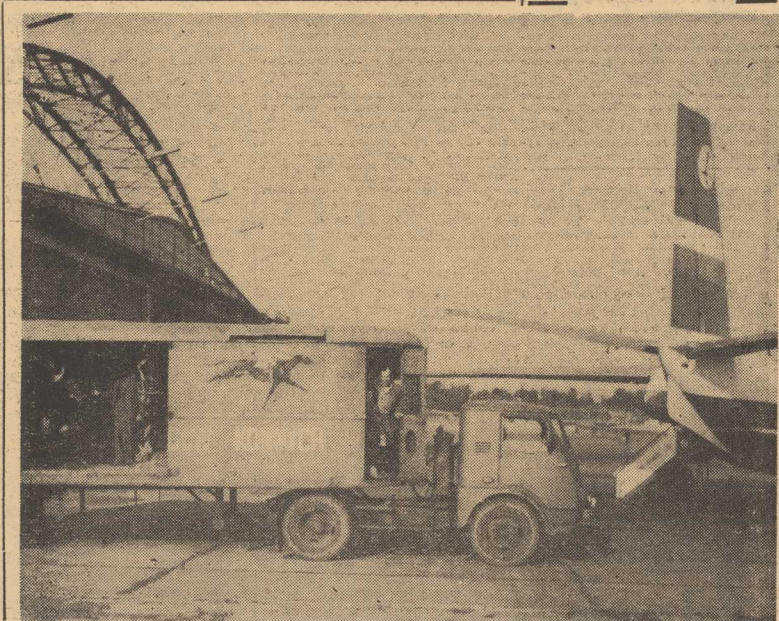
C. K.
(nazwisko znane redakcji)

KONIE zakupione w naszym kraju przez importerów amerykańskich przewożone są do portu lotniczego specjalnym wozem, stąd zabierze je obywateli mi frachtowicze odrutnowy.

Na zdjęciu: Specjalny wóz do przewozu koni na lotnisku Okęcie.
(CAF — Iring)

Stroje dla motocyklistów

SPÓŁDZIELCZY DOM MODY „Astra” wystąpił z interesującą propozycją ubiorów dla motocyklistów. Są to komplety damskie i męskie z elastyczną i lekką warstwą ocieplającą oraz specjalnymi osłonami, które w czasie złych warunków atmosferycznych mogą być nakładane na najbardziej narażone na działanie wiatru i deszczu części ciała. Osłony te chronią również skutecznie przed silnym wiatrem i deszczem. (Lsk)



Wieści z morza

Statki z klocków

Tak można określić umownie nową koncepcję budowy statków, z którą wystąpiła hamburska stocznia Blohm & Voss. Zaprojektowała ona budowę statków różnych typów z powtarzalnych elementów, z których w różnych wariantach, można uzyskać ponad 100 rodzajów i wielkości statków. Jest to jedno z kolejnych posunięć w walce konkurencyjnej o zamówienia, jaka rozgrywa się obecnie w kapitalistycznym przemyśle okrętowym na tle zamierzonej seryjnej budowy kilkuset statków, mających zastąpić statki produkcji wojennej typu „Liberty” i podobne.

Statki produkcji Blohm & Voss mają składać się z prostych sekcji, ładownie mają być prostokątne, pomieszczenia załogowe i socjalne — proste, lecz wygodne. Dzięki pełnej typizacji można konstruować z tych elementów statki o nośności od 13 600 do 20 800 ton, długości 125–163 metrów, z silnikami 12–18-cylindrowymi, o szybkości 14–18 węzłów. Koncepcja ta uwzględnia również nowoczesne tendencje techniki przewożenia, a mianowicie wymiary ładunku, który będzie przystosowany do wielkości pojemników stosowanych w transporcie morskim. Również gładkie pokłady umożliwiają przewożenie pojemników. Dzięki typizacji możliwa będzie szybka i tania budowa takich statków, które będą mogły skutecznie konkutować z tonażem budowanym niejaką „na miarę”. To jest według indywidualnych wytych poglądów poszczególnych armatorów.

Stocznice francuskie w 1966 r.

Przemysł okrętowy Francji wodował w ubiegłym roku 84 statki o pojemności 504 tys. BRT, a ukończył budowę 90 statków o pojemności 540 tys. BRT. Wyróżnia się wśród nich dwa statki pasażerskie: „Pasteur” o pojemności 11 500 BRT i „Renaissance” o pojemności 11 725 BRT, według serii „Columba” o pojemności 53 447 BRT, będący największymi statkami tego typu w skali światowej, zbiornikowiec „Dollabella” o pojemności 41 800 BRT należący do najbardziej automatyzowanych statków na świecie oraz statki rybackie „Maria Polwisenowa” i „Natalia Kowczowa” po 4 25 BRT zbudowane dla Związku Radzieckiego i będące największymi łowcami statkami rybackimi w skali światowej. Warto też przypomnieć, że stocznice francuskie zbudowały w ubiegłym roku dwa statki towarowe dla Chin Ludowych (po 11 000 BRT) i wodowały statek pasażerski dla tego kraju. (Interpress)

Na półkach księgarskich

„Gdańska polityka J. Becka”

— dra B. Dopierały

Z przyjemnością odnotowujemy czwartą już pozycję książkową cennego historyka szczecińskiego.

Bywalcom „Śród historycznych” temat nie jest obcy, jako że autor poświęcił swoją prelekcję — inaugurującą ten cykl historyczny — właśnie polityce zagranicznej Becka. Książka — praca habilitacyjna dra B. Dopierały — traktuje o polskiej polityce morskiej w latach 1930 — 1939, a więc, w czasie, kiedy polityka II Rzeczypospolitej kierował Józef Beck. Właśnie on — zdaniem autora — zawazył w sposób zdecydowany na rozstrzygnięcie sprawy Gdańska. Podstawowym brakiem tej polityki było oparcie jej na zgroźt fałszywym założeniu, a mianowicie — na po rozumieniu polsko-niemieckim, wynikającym ze wspólnych rze kono interesów obu państw, wyrażającym się w idei „przed murze Europy”. „Tam, gdzie wspomniane porozumienie polsko-niemieckie mogło być wystawione na niebezpieczeństwo z powodu groźby wynikających z konfliktu wokół sprawy uprawnień polskich w Gdańsku, Beck gotów był do ustępstw na rzecz gdańskich hitlerowców” — pisze m. in. B. Dopierała. Jakkolwiek jego praca dotyczy formalnie stosunków polsko-gdańskich, to jednak autor czyni udaną próbę obiektywnego, rzeczowego spojrzenia na całość wciąż jeszcze wywołującą wiele kontrowersji polityki zagranicznej Polski w dwudziestolecie międzywojennym. Książka par excellence naukowa napisana jest z talentem popularyzatorskim, nic więc dziwnego, że



Parzyk lansuje na lato słoneczne okulary, zasłonięte do połowy fredekla — niczym długimi rękami. Takie same fredekla ozdabiają kilpy.

(CAF-Keystone)

Obiady za... grosze!

NAUKA ŻYWIENIA ZALECA, aby norma zapotrzebowania na białko zwierzęce była pokryta produktami należącymi do różnych grup, będących źródłem białka zwierzęcego. Ważny jest jednocześnie udział MIĘSNYCH, MLECZNYCH I RYBNYCH produktów w codziennym zestawie. Jednostronne żywienie jest bowiem wadliwe ze względów zdrowotnych.

ZA POMOCĄ programowania liniowego z wybranych 77 różnych produktów, będących źródłem białka zwierzęcego, naszyta cyfrowa ZAM-2 obliczyła różne zestawy dzienne. Obliczenia przeprowadzono dla mężczyzny umiarkowanie ciężko pracującego.

Najtańszy zestaw kosztuje 2,65 zł i zawiera 5 produktów: mleko, twaróg chudy, nogi wołowe, kiszka kaszana i dorsz. Produkty te okazały się najbardziej opłacalne. Najdroższy

zestaw kosztuje 28,10 zł i zawiera 6 produktów: kefir, jajka, kurczak, serdki, łosoś wędzony.

Poza tymi dwoma rozwiązaniami otrzymano 18 rozwiązań dopuszczalnych, tj. takich, które spełniają założenia żywieniowe a ich koszt waha się między ceną maksymalną i minimalną. Dla przykładu podaję kilka tańszych zestawów:

1. Mleko, twaróg chudy, mózg wołowy, kiszka kaszana, dorsz — cena 2,90 zł.
2. Kefir, twaróg chudy, mózg cielęcy, mózg wołowy, kiszka kaszana, kiszka pasztetowa, dorsz — cena 3,80 zł.
3. Kefir, twaróg tłusty, twaróg chudy, mózg cielęcy, kiszka kaszana, dorsz — cena 4,20 zł.
4. Kefir, ser owozy — oświeczek, mózg cielęcy, kiszka pasztetowa, dorsz — cena 4,70 (jeżeli dorsza zastąpimy flądą cena wyniesie 4,80 zł).
5. Kefir, twaróg tłusty, mózg cielęcy, kiszka pasztetowa, dorsz, szprotki wędzone — cena 5,41 zł.
6. Kefir, twaróg tłusty, kurczak, kiszka pasztetowa, węgorek wędzony — cena 11,70 zł.
7. Kefir, twaróg tłusty, kurczak, poledwica wędzona, łosoś wędzony — cena 18,10 zł.

Wymienione zestawy pod względem wartości białka są równoważne, różnią się jednak ceną i, co tu dużo kryć, smakiem.



JOSEPHINE TEX

Tłumaczyła Irena Doleżal-Nowicka

— 43 —

Wreszcie otworzyła blok listowy i napisała kartkę, którą włożyła do koperty i schowała do kieszeni. Zeszła ze schodów, naciągając po drodze rękawiczki, wzięła koszyk i opuszczała dom tylnymi drzwiami, zamykając je za sobą starannie. Przemierzała ulicę nie oglądając się na boki, wyprostowana, z podniesionym, czolem — uosobienie obywatelki o czystym sumieniu. Na Fulham Road zatrzymała się na przystanku i bez zaniepokojenia, jak kobieta, która dobrze wie, gdzie jest jej miejsce, zlustrowała swoich współtowarzyszy. Tak nieczym nie różniła się od swego otoczenia, że kiedy wysiadła z autobusu, tylko konduktor, który miał zawodowo zmyśli obserwację, mógłby stwierdzić, że kiedy wysiadła z autobusu, w autobusie jadącym do Brixton, na który się przesiadła, tak samo nie zwróciła niczyjej uwagi.

Szła teraz długą ulicą, nad którą lampy wisiały, jak mgliste księżycy, a potem skręciła w bliźniaczą ulicę i w jeszcze jedną i jeszcze jedną. W połowie którejś z nich nagle zatrzymała się i wróciła do najbliższej latarni. Minęła ją jakaś dziewczyna spiesząca na randkę i podskakujący chłopczyk, który pobrzedziłwa ścisłymi w ręku dwoma

Nowość w „rodzinie” wodolotów

„Taksówki” i „autobusy” na wodne trasy

POD KONIEC MAJA, na trasie Świnoujście—Kolobrzeg—Ustka ma rozpocząć stałe kursy wodolot „Komet”, zakupiony w ZSRR. Wkrótce po nim, bo na początku czerwca, wyruszy na trasę Szczecin—Świnoujście jego „brat” polskiej produkcji, „Zryw-1”, wykonany w stoczni w Pleniewie. Oznaczenie „Zryw” kolejnym numerem oznacza, że przewidziana jest cała seria wodolotów tego typu; pierwszy ma dostarczyć producentom doświadczeń eksploatacyjnych.

Projektanci „Zrywu”, pracownicy nauki Instytutu Okrętowego Politechniki Gdańskiej (zaczęli pracę nad nim w roku 1956, jeszcze jako pracownicy Katedry Teorii Okrętów), dowodzą, że wodoloty mają

dużą przyszłość w żegludze. Statki tego typu skutecznie wypierają inne statki pasażerskie w żegludze śródlądowej i przybrzeżnej. Badania nad wodolotami pełnomorskimi i przybrzeżnymi, są prowadzone w ZSRR, USA i Japonii; w krajach tych zbudowano już wiele jednostek doświadczalnych, wprowadzając niektóre typy do seryjnej produkcji.

Gdański Instytut Okrętowy wystrawił ze „Zrywem 1”. Jest to bardzo udany typ wodolotu zalewowego — biedy, które wyłoniły się w toku próbnej eksploatacji, zdolano już usunąć. Podobne trudności przechodziły zresztą ze swoimi pierwszymi wodolotami wszystkie budujące je kraje, co wiąże się m. in. z zastosowaniem do ich budowy nietypowych materiałów.

„Zryw” otworzył przed naszą żegludą szerokie możliwości wprowadzenia wodolotów o najrozmaitszych zastosowaniach. Instytut opracował już koncepcje następujących wodolotów: motorówki 4-osobowej, „taksówki” 6-osobowej, „autobusu” na 28–35 osób i wodolotu przybrzeżnego, zabierającego 70 osób na pokład. Wszystkie te koncepcje mają już poza sobą próby modelowe.

Od kilku lat, Instytut wziął na warsztat poduszki. Mogą to być statki pasażerskie małego i średniego zasięgu, statki, promy itp. Po Anglii, która pierwsza podjęła badania nad poduszkowcami, zainicjowały się nimi inne kraje — od kilku lat również i Polska, właśnie poprzez Gdański Instytut Okrętowy.

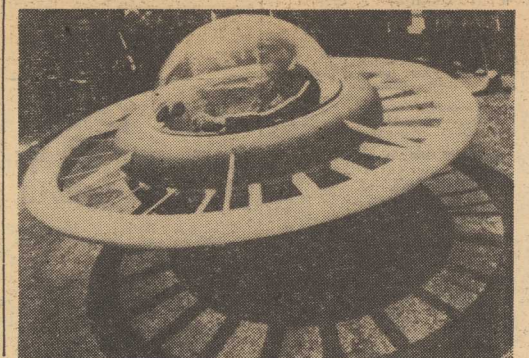
Po wykonaniu szeregu projektów, przeprowadzeniu studiów i wybudowaniu modelu o ciężarze 1,5 t, Instytut podjął również badania nad nie istniejącymi jeszcze na świecie samoloto-statkami i innymi typami jednostek.

W. K.

Od czasu, kiedy wynaleziono poduszkowce, marzenia wielu Amerykanów, aby skonstruować „latający talerz” stają się coraz bardziej realne. Skonstruowane przez hobbystów — a nierzadko marników — latające talerze nie mają nic wspólnego z owoimi „nieidentyfikowanymi przedmiotami poruszającymi się szybko po niebie”.

Na zdjęciu: Jednym z takich hobbystów talerzowych jest profesor Paul Heller z Davis w Kalifornii. Jego „latający talerz” jest napędzany czterema silnikami motocyklowymi.

CAF — Unifax



pensami. Ale poza tym ulica była pusta. Udała, że patrzy na zegarek, a potem znów ruszyła naprzód. Po lewej ręce miała długi szereg wysokich imponujących domów, które z racji swego bliskiego pokrewieństwa z Brixton wyglądały wyniosłe, chociaż tynk opadł z murów wielkimi płatami. Do jednego z tych domów weszła, bezszelestnie zamykając za sobą drzwi. Dwa pietra były jako tako oświetlone, na trzecim już światła zabrakło. Spojrzała w górę nasłuchując, ale w całym domu słychać było tylko trzeszczenie rozsychniętego się drewna. Powoli, po omacku szukając drogi, szła stopniem, bez najmniejszego potknięcia, aż wreszcie zatrzymała się na zupełnie ciemnym poddaszu. Z pewnością człowieka, który zna drogę, poszukiwała niewidocznych drzwi, które nie zdradzały czyjejś obecności za nimi. Zapukała i powiedziała cicho, przyciskając usta do miejsca, w którym drzwi łączyły się z framugą:

— Jerzy, to ja.

Natychmiast coś zostało za drzwiami odsunięte. Otworzyły się ukazując oświetlony pokój i sylwetkę człowieka na tle lampy.

— Niech pani wejście — powiedział mężczyzna. Wciągnął ją do środka, zamknął drzwi i przekreślił klucz. Postawiła koszyk na stole stojącym przy zastawionym starannie oknie. Podszedł do niej.

— Nie powinna pani była tu przychodzić. Dlaczego pani to robiła?

— Przyszedłam, bo nie było czasu na napisanie listu, a musiałam być z panem zobaczyc. Już wiedział, kim pan jest. Był dzisiaj wieczorem u mnie jakiś facet ze Scotland Yardu. Powiedziałam wszystko, czego się chciał dowiedzieć, z wyjątkiem tego, gdzie pan mieszka. Dałam mu nawet wasze zdjęcia. Ale on wie, że pan jest w Londynie. Pan musi stąd wyjechać.

— Dlaczego dała mi pani te fotografie?

— Pomyślałam sobie, że kiedy tyle już o was obydwoje wiedział, to fotografia nie zrobi wielkiej różnicy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Udany atak na pozycje liderów

Polska i Belg Maes przodownikami

WSPANIAŁYM SUKCESEM polskiego zespołu zakończył się XIII etap tegorocznego Wyścigu Pokoju, prowadzący z Pilzna do Usti nad Labą, długości 128 km. Zapowiadany atak naszej drużyny doszedł ostatecznie do skutku.

W 16-OSOBOWEJ CZOŁÓWCE, która wywalczyła ponad 7 minutową przewagę nad pozostałymi rywalami, znalazło się trzech reprezentantów Polski, a tylko jeden Czechosłowak, było w niej jednak czterech kolarzy NRD i oni wygrali ten etap drużynowo w takim samym czasie jak Polska. Dzięki temu nasza drużyna odzyskała utracone w Bydgoszczy błękitne koszulki liderów wyścigu. Nie należy jednak przeceniać tego sukcesu. Do walki

włączyli się bowiem bardzo aktywnie kolarze NRD, którzy mają do Polaków jedynie 59 sekund straty. Walka tych zespołów na ostatnich etapach zapowiada się niezwykle emocjonująco.

SENSACJA dnia to niespodziewana porażka Czechosłowaka Smolika, który nie zdołał włączyć się do grupy uciekinierów i przegrał walkę o żółtą koszulkę z Belgiem Maesem.

XIII etap wygrał kolarz NRD Marks. Nowy lider wyścigu Maes zajął 3 miejsce. Z Polaków, Polewiał był 9, Bławdzin 12, a Magiera 13. Ponadto Kegel zajął 19 miejsce, a Czechowski — 26.

INDYWIDUALNIE w klasyfikacji po XIII etapach nowy lider Belg Maes ma 2,59 sek przewagi nad Bułgarem Kirilowem i 4,34 min. nad Polakiem Magierą. Smolik spadł na 4 miejsce i dzieli go od lidera 5,13 min. Z Polaków Bławdzin zajmuje 6 miejsce, a Kegel spadł na 12, gdyż zabrakło go w czołówce. Ponadto Czechowski, mimo że przyjechał w drugiej grupie spadł nieznacznie i zajmuje 20 miejsce. Natomiast Polewiał awansował z 30 na 21 pozycję.



XX WYŚCIG POKOJU

WYNIKI XIII ETAPU

1. Marks (NRD)	4:01.38
2. P. Tesselar (Holandia)	4:02.06
3. Maes (Belgia)	4:02.22
4. Dolcel (CSRS)	4:02.26
5. Heintz (Francja)	4:02.45
6. Huster (NRD)	4:02.45
7. Hoffmann (NRD)	4:02.45
8. Valentini (Jugosławia)	4:02.45
9. POLEWIAK (Polska)	4:02.45
10. Kirilow (Bułgaria)	4:02.45
11. Moiceanu (Rumunia)	4:02.45
12. BŁAWDZIN (Polska)	4:02.45
13. MAGIERA (Polska)	4:02.45
14. Czarnowski (NRD)	4:02.45
15. Ampler (NRD)	4:02.45
16. KEGEL (Polska)	4:02.45

DRUŻYNOWO - XIII ETAP

1. NRD	12:07.54
2. POLSKA	12:07.54
3. Bułgaria	12:23.18
4. Jugosławia	12:23.18
5. CSRS	12:23.18
6. ZSRR	12:23.18

INDYWIDUALNIE PO XIII ETAPACH

1. Maes (Belgia)	44:53.47
2. Kirilow (Bułgaria)	44:56.46
3. MAGIERA	44:58.11
4. Smolik (CSRS)	44:59.00
5. Hoffmann (NRD)	44:59.04
6. BŁAWDZIN	45:00.28
7. Heintz (Francja)	45:00.28
8. Dolcel (CSRS)	45:00.28
9. P. Tesselar (Holandia)	45:01.26
10. Marks (NRD)	45:01.26
11. Moiceanu (Rumunia)	45:01.26
12. KEGEL	45:06.39
13. Sajduszin (ZSRR)	45:08.25
14. Duchemin (Francja)	45:08.25
15. Mintjens (Belgia)	45:09.34
16. Oeschger (Szwajcaria)	45:10.15
17. Tka-czonko (ZSRR)	45:11.05
18. Huster (NRD)	45:17.30
19. Czarnowski (NRD)	45:12.01
20. CZECHOWSKI	45:12.13
21. POLEWIAK	45:14.45

DRUŻYNOWO PO XIII ETAPACH

1. POLSKA	134:54.49
2. NRD	134:55.48
3. CSRS	135:07.00
4. Bułgaria	135:15.40
5. ZSRR	135:35.34
6. Belgia	135:35.43

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA

1. Jussko (Węgry)	27 pkt.
2. Maes (Belgia)	22 "
3. Daehne (NRD)	22 "
10. MAGIERA	15 "

KLASYFIKACJA GÓRSKA

1. Maes (Belgia)	32 pkt.
2. P. Tesselar (Holandia)	26 "
3. BŁAWDZIN	18 "

Drugie zwycięstwo piłkarek Pogoni

PO NIEDZIELNYM zwycięstwie nad AZS Warszawa piłkarki Pogoni wyjechały do Łodzi gdzie w poniedziałek rozegrały kolejne spotkanie o mistrzostwo I ligi. Przeciwniczkami szczecinianek był zespół Spolem — Łódź, który pokonały w stosunku 12:11 (2:5).

Drużynowo nowi liderzy, Polacy wyprzedzają o 50 sekund NRD i o 12,11 min. Czechosłowację.

Zwycięcą XIII etapu uzyskał przeciętną 42,8 km/godz. Kolarze przejechali już 1 370 km z przeciętną 41,3 km/godz.

Na trasie XIII etapu wyceniali się: Żukowice (Jugosławia) oraz Abdelmalik (Algieria).

W związku z przebudową szos w CSRS, trasa ostatniego etapu Hradec Kralow — Praha, zamiast 131 km, ma mieć 147 km. Gospodarze, obawiając się konkurencyjnej imprezy sportowej, którą będzie transmisja telewizyjna z finałowego meczu klubowego pucharu Europy między Interem Mediolan i Celtic Glasgow, postanowili zakończyć XVI etap o dwie godziny wcześniej. Zawodnicy spodziewani więc będą na stadionie Slavii w Pradze już ok. godz. 15.30.

Przed mistrzostwami świata

Koszykarze już w Montevideo

Do Montevideo przybyły pierwsze drużyny, które uczestniczyć będą w tegorocznych mistrzostwach świata w koszykówce. Na pokładzie jednego z samolotów przyleciały europejskie zespoły Polski, Włoch, Jugosławii i Związku Radzieckiego.

Nasi reprezentanci wyjeżdżają z najbliższych dniach do małej miejscowości Salto, położonej 471 km na północ od stolicy Urugwaju. Polscy koszykarze będą w jednej grupie eliminacyjnej z zespołami Brazylii, Paragwaju i Puerto Rico.

Przed rozpoczęciem mistrzostw doszło do nieporozumień z władzami argentyńskimi. Samolot, wiozący zespoły europejskie, wyładował w Buenos Aires. Mieli tu wysiąść koszykarze radzieccy, którzy mają grać turniej eliminacyjny w argentyńskiej miejscowości Bahia Blanca. Położonej 640 km od Buenos Aires. Reprezentant Związku Radzieckiego nie pozwolono jednak za tymczasem w Buenos Aires i razem z drużynami Polski, Jugosławii i Włoch musieli odlecieć do Montevideo. Drużyna radziecka miała bowiem wizerunek, natomiast u władz argentyńskich zażądali wiz indywiduálních.

Urugwajski Związek Koszykówki podał do wiadomości, że jeśli władze argentyńskie utrzymać będą koszykarzy ZSRR wyjazd do Bahia Blanca, to turniej eliminacyjny tej grupy przeniesiony zostanie do Montevideo. W jednej grupie z ZSRR grają zespoły Peru, Japonii i Argentyny. W odpowiedzi na to Argentyńczycy zażyczyli sobie, że jeśli Bahia Blanca pozostawiona zostanie organizacji, to ich drużyna wycofa się z mistrzostw świata.

Kpt. Teliga kontynuuje rejs dookoła świata

POLSKI Związek Żeglarski otrzymał kolejną wiadomość od polskiego żeglarza — kpt. Leonida Teligi, który samotnie na małym jachtzie „Opty” kontynuuje podróż dookoła świata. Po pobycie na wyspie Barbados, kpt. Teliga przybył na wyspę Santa Lucia, skąd w najbliższych dniach wyruszy w dalszą podróż. Kolejnym etapem jego rejsu będzie Haiti, a następnie Kanał Panamski, który przekaże go na Ocean Spokojny. Dalsza trasa polskiego żeglarza prowadzi do Australii, dookoła Afryki i przez ocean Atlantycki z powrotem do Europy.

Co słychać u automobilistów?

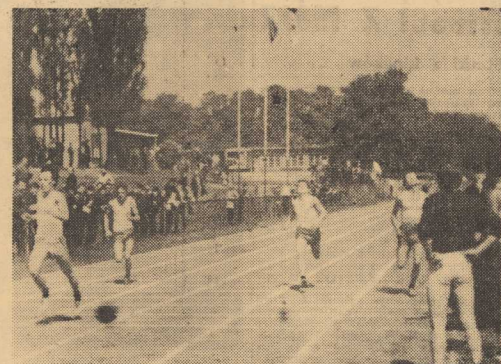
● w maju - „Pogon za lisem”

● w czerwcu - Rajd „Syrenka”

Tegoroczny sezon w szczecińskim Automobilklubie rozpoczął się wcześniej niż w latach ubiegłych. Zainaugurował go rajd pn.: „Pierwszy krok”, który odbył się 2 kwietnia br. Potem posypały się następne imprezy. A więc: I Regionalny Rajd Magnolii, rajd NOT i PZM oraz eliminacja do Mistrzostw Okręgu.

WE WSZYSTKICH tych imprezach uczestniczyło ponad 200 załóg samochodowych i kilkadziesiąt towarzyszących. Po miesięcznym „zastoju” znów rozpoczęło przygotowania do nowych imprez. 28 bm. odbędzie się turystyczna wycieczka dla posiadaczy czterech i dwóch kółek. Będzie to tradycyjna „pogon za lisem”. Organizatorzy wybrali już trasę długości około 35 km, która prowadzi

przez bardzo urozmaicone i nie odwiedzane do tej pory przez automobilistów tereny. NATOMIAST w czerwcu odbędzie się drugi rajd eliminacyjny Mistrzostw Okręgu, a także po raz pierwszy rajd dla posiadaczy samochodów marki „Syrena”. Na te dwie imprezy przyjadą także w charakterze obserwatorów automobilści ze Szwecji. (Boz)



NA ZDJĘCIU: Fragment biegu spartakiadowego na 200 m. Foto — S. Cieślak

Sportowa rywalizacja przyszłych budowlanych

MAŁO znany jest szerokiej publiczności stadion Międzyuczelniany przy ul. Kordeckiego. Położony wśród ogródków działkowych z dala od zgiełku wielkomiejskiego, doskonale spełnia swoją funkcję, goszcząc często na swych bieżniach i boiskach liczne rzesze młodych entuzjastów sportu.

W UBIEGLĄ sobotę i niedzielę na stadionie tym odbywała się spartakiada. Kilku młodych sportowców ze szkół budowlanych województwa szczecińskiego walczyło o najlepsze wyniki, o najlepsze lokaty. W ciągu tych dwu dni wernie towarzyszyli im na trybunach koleżki szkolni i liczni kibice, entuzjaści sportu.

JEST TO ŚWIADCTWEM, że w naszych szkołach budowlanych wszechstronnie rozwija się zamilowanie do dyscypliny sportowych. Nie najłatwiejsze są wyniki końcowe, choć dla jednych stanowią one nagrodę za dotychczasową pracę, dla innych są zdrowym dopingiem do dalszej szlachetnej rywalizacji.

Największym jednak akcentem zakończonej V Wojewódzkiej Spartakiady Szkół Budowlanych, jest niezaprzeczalny fakt, że sport i wychowanie fizyczne stanowią w tych szkołach oprócz nauki i pracy ważny element wychowawczy.

NAJLEPSZE drużyny i indywidualni zawodnicy spartakiady będą godnie reprezentować swoje województwo na V Ogólnopolskiej Spartakiadzie Szkół Budowlanych, która odbędzie się w czerwcu, również w Szczecinie. (Boz)

R. Zieliński zdobył Puchar Przewodniczącego Prez. MRN w Dębnie

KOLARZE z woj. poznńskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego oraz z Cottbus (NRD) startowali w Dębnie w kryterium ulicznym o Puchar Przewodniczącego Prez. MRN.

Wyścig główny dla seniorów, który rozegrano na trasie wynoszącej 57 km, wygrał Rajmund Zieliński (LZS Gryf) — 46 pkt przed Faligowskim (Ognio) — 22 pkt i Józefem Mikolajczykiem (Czarni) — 19 pkt.

Wśród juniorów najlepszy był Milde (Cottbus), który uzyskał 24 pkt. Wyprzedził on Gordasa Pionier — 11 pkt i Badiaga (Młodzików). W wyścigu dla młodzików triumfował Kręczyński (Stargard). Drugie miejsce zajął Brauer (Cottbus), 3) Broszczak (Czarni).

Piłka nożna

W eliminacyjnym meczu do mistrzostw Europy piłkarska reprezentacja Czechosłowacji pokonała w Dublinie drużynę Irlandii 2:0 (1:0). Branki dla zwycięzców zdobyli: Sikora w 15 min. i Joki w 47 min.

Na stadionie Azteca, narodowa jeźdnia piłkarska Meksyku odniosła zdecydowane zwycięstwo nad Benicą (Lizbona) 4:0 (1:0). Branki zdobyli: Fragoso — 2, Isidoro i Canela.

W czwartek w Szczecinie

Pogon — GKS Katowice

W CZWARTEK o godz. 14.30 na stadionie przy ul. Twardowskiego odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi między Pogonią a GKS Katowice. Górnicy zajmują szóste miejsce w tabeli i mają 22 pkt. Ostatnio, przegrali z Legią 0:4. Pogon znajduje się na 11 pozycji z 18 punktami.

III liga

PO NIEDZIELNEJ serii spotkań międzywojewódzkiej ligi piłkarskiej Arkonia nadal utrzymała pozycję przodownika, wyprzedzając Lecha Korycińskiego różnicą bramek.

Czarni i Błękitni zajmują 13 i 14 pozycję. Zespoły te ciągle znajdują się w strefie zagrożonej spadkiem.

W CZWARTEK 25 bm. rozegrana zostanie następna kolejka spotkań. Arkonia wyjeżdża do Polonii (Poznań), a Błękitni do Lechii (Szczecin). Czarni grać będą u siebie z Darzbozem (Szczecin). Mece te odbędą się o godz. 11 na stadionie przy ul. Chopina.

A oto komplet wyników niedzielnych spotkań:

Arkonia — Lechia Szczecin	4:1 (2:0)
Lech — Polonia Gdansk	3:1 (1:0)
Błękitni Stargard — Warta 0:0	
Unia Wąbrzeźno — Zawisza 1:0	(0:1)
Baltik Gdynia — Calisia 0:0	
Darzbór Szczecin — Polonia Poznań	1:2 (1:0)
Budowlani Bydgoszcz — Flota Gdynia	1:3 (1:3)
Włókniarz Turko — Czarni Szczecin	2:0 (1:0)

TABELA

1. Arkonia	22	34	53-11
2. Lech	22	34	49-9
3. Warta	22	32	35-12
4. Polonia Gd.	21	31	30-12
5. Zawisza 1b	22	23	29-28
6. Baltik	21	22	28-22
7. Darzbór	22	22	21-28
8. Budowlani Byd.	19	20	25-25
9. Włókniarz T.	22	19	24-31
10. Unia Wąbr.	22	19	21-41
11. Calisia	22	18	25-31
12. Polonia Poznań	22	17	18-30
13. Czarni Szczecin	22	16	23-40
14. Błękitni St.	21	15	20-32
15. Flota	21	15	22-33
16. Lechia Szcz.	22	12	19-43

23 maja 1967 r.

WTOREK

DZIŚ — Iwony
JUTRO — Joanny

POGODA

ZACIMURZENIE duży,
po południu skłonność do
przelotnych opadów i burz.
Temperatura ok. 18 stopni.

RADA DNIA

* NA CHODNIKU TY
jesteś panem, ale na
jezdni — POJAZD. Zgódź
się z tym, i bądź ostrożny!W teatrach
Szczecina

- ◆ „Przygoda z Vaterlandem”
- ◆ „Wiosna 21”

Od wczoraj w TEATRZE POLSKIM widzowie szczecińscy mogą oglądać sztukę jednego z najwybitniejszych polskich dramaturgów — Leona Kruczkowskiego — „PRYGO-DA Z VATERLANDEM”. Przedstawienie wyreżyserował Aleksander Rodziewicz przy współpracy reżyserskiej Janusza Marcza. Scenografię opracowała Wanda Czaplanka. Premiera prasowa „Przygody z Vaterlandem” przewidziana jest na 25 maja. Należy dodać, że sztuka zalecana jest młodzieży szkolnej i dla niej w każdy wtorek, środę i czwartek o godz. 16 odbywać się będzie specjalne przedstawienie.

W TEATRZE WSPÓLCZESNYM natomiast w pierwszych dniach czerwca odbędzie się prapremiera polska sztuki radzieckiego pisarza Aleksandra Szeleina „WIOSNA DWUDZIE-STEGO PIERWSZEGO RO-KU”. Spektakl ten w reżyserii Jana Maciejowskiego, a scenografii Janusza Adama Krassowskiego zostanie zaprezentowany na Festiwalu Sztuk Radzieckich i Rosyjskich odbywającym się w Katowicach.

(ru)

„Z Domu Dziecka do własnego mieszkania”

Spółdzielnia „Kominiarz” pierwsza wśród spółdzielców funduje książeczkę

CZŁONKOWIE Spółdzielni Pracy „KOMINIARZ” są pierwszymi spółdzielcami w naszym mieście, którzy odpowiedzieli na apel „Kuriera” i ZW ZMS w sprawie fundowania książeczek mieszkaniowych dla sierot w Domów Dziecka. W ub. piątek w spółdzielni odbyło się posiedzenie rady i zarządu spółdzielni, podczas którego książeczkę mieszkaniową, z wkładem 1 tys. zł, wręcono wychowance Domu Dziecka przy ul. Arkuskiej — HENI KOTULIŃSKIEJ. Dziewczynka otrzymała od swoich opiekunów również prezent w postaci 1000 zł na zakup odzieży.

WSZYSTKICH fundatorów informujemy, że centrala PKO wprowadziła nowe udogodnienia przy przyznawaniu premii za systematyczne gromadzenie wkładów na mieszkania spółdzielcze. Premia miesięczna w wysokości 50 zł, przysługuje obecnie także również wtedy, gdy wkłady na książeczkę pochodzą ze środków funduszu zakładowego lub nadwyżki bilansowej w spółdzielni przekazywane będą do PKO co miesiąc, jak i jednorazowo. W przypadku, gdy zakład pracy wpłaci jednorazowo większą kwotę, powinien tylko określić za ile miesięcy z góry dokonuje wpłaty. Dla przykładu: jeżeli fundator wpłaci jednorazowo 2400 zł, powinien ten zaznaczyć, że jest to wkład za cały rok, a miesięczne wpłaty wynoszą po 200 zł.

CZEKAMY na następne zgłoszenia. NASZ TELEFON: 46-235.

(hs)

Szczecińskie lotnisko w Goleniowie

W ciągu jednego dnia do Warszawy i z powrotem

OD DZISIAJ, w komunikacji lotniczej między Szczecinem a Warszawą zachodzą spore, korzystne zmiany. Po pierwsze lotnisko pasażerskie przeniesione zostaje do GOLENIOWA. Odtąd wszystkie samoloty pasażerskie komunikacji regularnej będą stamtąd startować i tam lądować. Odpowiednie warunki, którymi dysponuje lotnisko goleniowskie, umożliwiły wprowadzenie na tę linię radzieckich samolotów „IL-14”. Obsługiwać one będą nowe, trzecie z kolei połączenie ze stolicą, tym korzystniejsze, że bezpośrednie (bez lądowania w Poznaniu).

„IL-14” startować będzie z Goleniowa o godz. 6.40; przylot do Warszawy o godz. 8.40. Nowe połączenie skracaa czas lotu na tej trasie z 2 godzin 55 minut do 2 godzin i pozwala tego samego dnia powrócić do Szczecina, bowiem samolot ten odlata z Warszawy o godz. 17 i jest w Goleniowie o godz. 19.

Na lotnisko w Goleniowie (i z powrotem) dowozić będzie pasażerów autobus odjeżdżający, jak zwykle, sprzed biura PLL „LOT” przy Al. Wojska Polskiego 6. Dojazd trwa około 90 minut. Autobus dowożący pasażerów do samolotu „IL-14”, odlatającego o godz. 6.40, wyjeżdżać będzie sprzed LOT-u o godz. 5.10. Cena biletu autobusowego — 20 zł. Cena biletu lotniczego pozostaje bez zmian. Niezmieniony pozostaje również rozkład lotu pozostałych dwóch połączeń ze stolicą: odloty o godz. 8 i 14.50 na samolotach „LI-2”.

Zapewne szczecinianie, zwłaszcza ci, którzy często wyjeżdżają w delegacje służbowe do stolicy, jak i turyści krajowi i zagraniczni z zadowoleniem przyjmą innowację wprowadzoną przez „LOT”.

● Kolonie ● Wycieczki ● Obozy

Jak dzieci spędzą wakacje?

Kronika wypadków

63-LETNI Józef G. z Legów podczas ciężkiej w swoim gospodarstwie doznał obcięcia obu rąk. Po opatrzeniu w pogotowiu rannego przewieziono do szpitala na Pomorzanych.

23-LETNI motocyklista, Adam B. na Al. Wyzwolenia został potrącony przez „Oktavię”. Ofiarę wypadku ze wstrząśnieniem mózgu i otwartym złamaniem kości lewego podudzia przewieziono do szpitala na Pomorzanych.

PRZECIHDNIE na ul. Twardowskiego znaleźli nieprzytomnego 71-letniego Feliksa L. Prawdopodobnie potrącony on został przez samochód. Nieprzytomnego, w stanie ciężkim ze złamaniem podstawy czaszki przewieziono do szpitala.

W PYRYCACH samochód „Nysa” najechał na przebiegającą przez ścieżkę dla pieszych 8-letnią Teresę P. Odniosła ona ciężkie obrażenia ciała i przebywa w miejscowym szpitalu.

W DACEWIE pow. Gryfice 24-letni Stanisław G. poniósł śmierć na miejscu podczas pracy w lesie z piłą mechaniczną.

Już od marca trwają przygotowania organizacyjne do akcji letniej. Z 220 tys. dzieci z całego województwa, 50 tys. będzie miało zapewnione miejsca na koloniach i obozach. Będą to wczasy dziecięce organizowane zarówno przez władze oświatowe jak i zakłady pracy oraz harcerstwo.

Obecnie Kuratorium Okręgu Szkolnego zakończyło przeprowadzenie lustracji kilkudziesięciu obiektów kolonijnych. O ile ich stan nie budzi zastrzeżeń o tyle zwrócono uwagę na fakt przeznaczania wszystkich pomieszczeń na wypalanie, nie uwzględniając potrzeby wyodrębnienia lokali na świetlice i miejsca gier, na wypadek gdyby nie dopisała pogoda.

Co będzie w czasie wakacji z pozostałymi dziećmi? Przed wszystkim organizując się dla nich tzw. półkolonie w szkołach leżących na krańcach miasta. I tu, do współpracy z Kuratorium i Wydziałami Oświaty przystąpi ZHP, TPD i Liga Kobiet. Tak zwane „NIE-OBOWOZOWE LATO” stało się już tradycją — w jego ramach urządziła się dla dzieci wycieczki za miasto, gry i zabawy sportowe, otacza się je opieką podczas plażowania na kąpieliskach. Przewiduje się, że w bieżącym roku tą formą wypoczynku obejmie się ok. 30 tys. dzieci.

Innym rodzajem odpoczynku letniego mogą stać się ZAJĘCIA GRUP PODWÓRKOWYCH. Dzieci zamieszkałe w jednej okolicy mogłyby spędzić

Śladem

naszych artykułów

Pierwszy krok do poprawy

W ARTYKULE pt.: „I jak tu nie zgrzytać zębami?” pisaliśmy o kłopotach szczecińskich poradni ortodontycznych, w konsekwencji których mali pacjenci po kilkanaście miesięcy oczekują na rozpoczęcie leczenia. W odpowiedzi na artykuł czytelnikami pismo, w którym dr. Gabriela GIZEWSKA, kierownik Poradni Ortodontycznej Województwa Zachodniego dla dzieci katechizuje nas o zobowiązaniu podjętym przez pracowników tej poradni.

Postanowiono przebadać, a następnie odczytać opiekę ortodontyczną i protezyczną 220 wychowanków Państwowego Zakładu Wychowawczego dla dzieci kalekich w Policach. W związku z tym lekarze i technicy poradni wykonają dla małych pacjentów aparaty ortodontyczne lub protezy, a następnie będą systematycznie kontrolować przebieg leczenia. Pracownicy poradni obejmą też opieką profilaktyczno-ortodontyczną dzieci z grup przedszkolnych w 4 Państwowych Domach Dziecka w Policach. (hs)



Uroczę stewardessy — zapraszają... Foto — M. Kóbrzyński

„Kurierem” po mieście

NARADA W SPRAWIE
ROZWOJU DROBNEJ
WYTWORCZOŚCI

U WICEPRZEWODNICZĄCEGO Prez. WRN — W. Gęlska odbyła się wczoraj narada, poświęcona sprawom rzemiosła i spółdzielczości w naszym województwie. W naradzie uczestniczyli m. in. dr. B. Szymot — dyr. Departamentu Organizacyjno-Administracyjnego KDR oraz wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu — B. Salwa.

NIEUWAGNE MAMUSIE

OCHRONA krzewów, trawników, kwiatów, to sprawa obcochodząca nas wszystkich. Tymczasem czterokrotnie pod okiem rodziców dzieci niszczą beztrzonko zieleń, tak jak to miało miejsce m. in. wczoraj na skarpie zamkowej „Miliński” — lamali gałązki krzaków, a mamusie, niestety, nie reagowały.

W SAMO POŁUDNIE

NADER często pracownicy MPO uznają godzinę południa we za najbardziej odpowiadającą sprzątaniu ulicy. Pomarańczowo odziana kobieta wzniosła wczoraj, o godz. 1.30, tuż przy kurzu przy Al. Niepodległości, nie wzbudzając tym entuzjazmu przechodniów, skandinał przychylnych porządkowi naszemu mamusia.

BRAWO DLA SZKOŁY NR 8!

REDAKCJE naszą odwiedziły uczennice z Londynu — LON-ŁONA SOROCZYŃSKA i MARIA NOWAKOWSKA informując, że klasy VIII-a i VIII-b tej szkoły pracowały w kwietniu przy sadzeniu drzewek w Nadleśnictwie Rozdoly w pow. gryfińskim. 574 złote, uzyskane jako wynagrodzenie za tę pracę przekazano na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Brawo! (Jol)

Notatnik szczeciński

EKSPOZYCJA Komisji Prawa Morskiego przy Zarządzie Okręgu Zrzeszenia Pracowników Polskich za wiadomości, że odczyt mgr Zygmunta STEFANOWICZA pt. „Kapitan, jego prawa i obowiązki” odbędzie się dziś, o godz. 18, w Klubie Pracowników Nauki przy ul. Wielkopolskiej 19.

ZEBRANIE naukowców Polskiego Towarzystwa Higieny Psychicznej i Zdrowia Psychicznego, planowane na 23 maja — nie odbędzie się z przyczyn obiektywnych.

NA ZEBRANIU naukowym Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii dr med. Azeel SIMON (Halle — NRD) — wygłosi odczyt pt. „Organizacja służby sądowo-lekarskiej w NRD”. Zebranie odbędzie się w środę, o godz. 13 w Klubie Pracowników Nauki przy ul. Wielkopolskiej 19.

ODCZYT dr T. CIESLAWSKIEGO pt. „Przemysł zielarski — Herbari” wraz z wyświetlaniem filmu, odbędzie się w sali wykładowej Państw. Szpitala Klinicznego przy ul. Unii Lubelskiej w środę 24 maj, o godz. 18. Odczyt organizuje Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne.

Telegram

REDAKTOR NACZELNY „Kuriera Szczecińskiego” Szczecin — podziwienienia z drugiego Ogólnopolskiego Festiwalu Ognisk Artystycznych w Łodzi przesyła dziewczęcy zespół lokalny społecznego ogniska muzycznego w Szczecinie — Wracamy z pierwszą nagrodą — „BERZERETKI” GRATULUJEMY!